

Tajemnica

Prace Małgorzaty Dobrzynieckiej-Kojder, profesor łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, z lat 2002-2015 można oglądać w galerii Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.

Twórczość Małgorzaty Dobrzynieckiej-Kojder jest wyciszona, subtelna. To taki rodzaj abstrakcji, który nie atakuje agresywną formą, ale zaprasza, by podejść bliżej, dokładnie się przyjrzeć. Przyjemny dla oka i duszy.

Wcześniejsze obrazy pokrywane były farbą w taki sposób, że pociągnięcia pędzla tworzyły wyraźną fakturę, a spod jednej warstwy koloru przeziierała inna. Do tego zadrapania, bruzdy. Surowość łagodziły delikatne, nasyczone światłem barwy, a kompozycje otoczone były lekko zaznaczoną malowaną „ramką”. Na wystawie w AHE są też takie przykłady.

Późniejsze prace to konsekwentne kontynuowanie poszukiwań, w nieco zmienionej formie. To już nie płóciennne obrazy, ale obiekty wykonane w technice własnej m.in. z papieru i tkaniny – choć nadal płaskie; bardziej graficzne niż malarskie. We wszystkich, które znalazły się w galerii, dominuje efekt mgiełki, osiągnięty przez pokrycie namalowanych form przezroczystą białą flizeliną. Same formy: okręgi, półkola, często są poprzysuwane, przez co ich zarysy się rozmywają. Rolę zarysowań odgrywają tu żłobienia ostrym narzędziem. Mgiełka tworzy klimat tajemnicy.

Z zaskoczeniem można tu odkryć odwołania do dawnej sztuki przedstawiającej – w cyklu „Giotto – wspólny horyzont”. Tytuł jest metaforyczny, bo w pracach nie ma raczej nic z Giotta (chyba że jakiś odcień koloru): to łącząca oboje artystów wrażliwość, refleksja nad rzeczywistością, ukochanie światła, koloru i wspomnianej tajemnicy...

Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder (ur. w 1963 r.) prowadzi w ASP Pracownię Malarstwa i Rysunku, jest też kierownikiem Doktoranckich Studiów Środowiskowych. Zajmuje się malarstwem i rysunkiem.

Wystawa czynna do 9 lutego 2016.